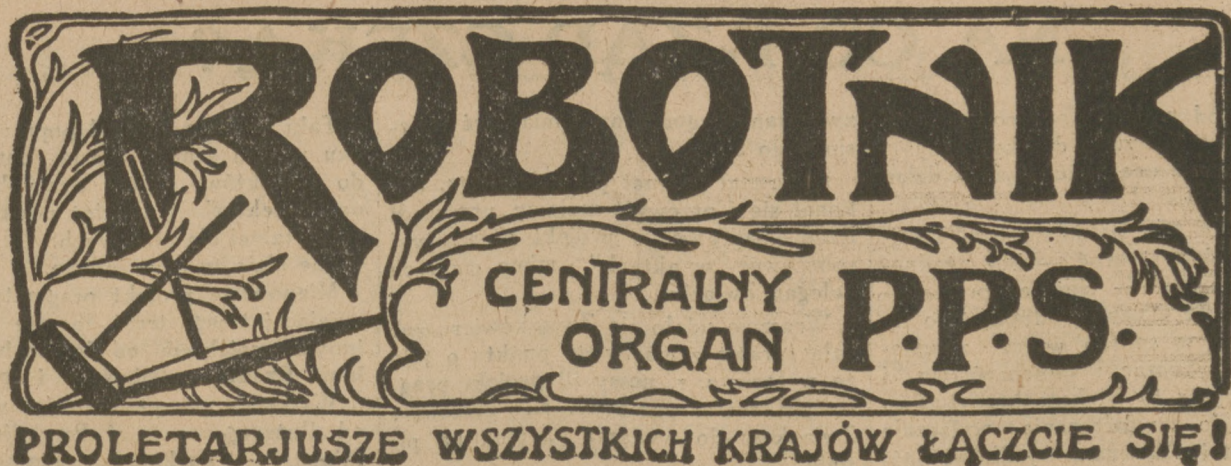


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

PAMIĘTAJCIE O DNIU 1 MAJA!

PO RADZIE NACZELNEJ

Wszyscy oceniamy jednakowo rezultaty dwudniowych prac Rady Naczelnej. Partia stwierdziła zupełną swą wartość, zupełną solidarność wewnętrzną, zupełną jedność. I nie jest to, jak podnieśliśmy wczoraj, jednomyślność sztuczna, osiągnięta w drodze targów, kompromisów, ustępstw wzajemnych. Przeciwnie. Cała Partia pojmowała tak samo dzisiejszą rzeczywistość polską, tak samo określała zadania najbliższego polskiego ruchu socjalistycznego; cała Partia gotowa jest do walki o ich urzeczywistnienie.

Socjalizm uzyskał w dn. 4 marca jaskrawy, manifestacyjny dowód zaufania mas pracujących. Nic nie wyraża z życia polskiego tych 1.500.000 głosów, oddanych na „dwójkę”. Ale w toku kampanii wyborczej zdobyliśmy nie tylko głosy; zdobyliśmy rzecz równie ważną — „jedności frontu” nas wszystkich. I jedno, i drugie zdobyliśmy w walce. Nadszedł czas, by zrozumiano wreszcie, że istnieje w Polsce naprawdę wielki obóz demokracji, że ogarnia on miliony ludzi pracy w mieście i na wsi, że na jego czele stanęła spójna i energiczna organizacja Polkiej Partii Socjalistycznej.

Demokracja będzie w Polsce bronią. Będzie bronią z całą mocą. Panowie ze „Słowa” i z „Dnia Polskiego”, z „Gazety Warszawskiej” i z „Czasu” zawczasie, o wiele zawczasie, rozpoczęli swój taniec tryumfalny nad rzekomą mogiłą Rzeczypospolitej Ludowej.

Rada Naczelna powiedziała krajowi prawdę. Wskazała na fakt obiektywny, że reakcja polska organizuje się dzisiaj pod dwiema chorągiewkami: jednej — na imię „jedynka”, drugiej — narodowa demokracja. Oniś bronił w szeregu „piłsudczyków” idei sojuszu z konserwatystami, wskazywał na potrzebę przełamania nacjonalizmu. Ale szeregi prasy „sanacyjnej” zasiliła „Dwugroszówka” p. Sadowskiego; oferty zgłasza lwowski „Zespół stu”. Ta „przepaść” została zasypana. W łonie „jedynki” znalazł się już odłam bojowy - nacjonalistyczny; w łonie jej uwił dla siebie gniazdo fałszywej i monarchizm; w imię „jedynki” oddziały Związku Ziemiaków wychodzą na bój przeciwko proletariatu rolnemu.

Rada Naczelna oświadczyła wyraźnie: reakcja, „współpracująca z Rządem” i reakcja „opozycyjna wobec Rządu” — to dla nas ten sam wróg! I otrzymało kierownictwo polityki Partii dyktujący jasne co do politycznego programu, z jakim Socjalizm występuje i w parlamencie, i bezpośrednio w kraju. Punkty poszczególne programu omówimy osobno.

Obowiązek stanowiącej walki z komunizmem wskazała Rada Naczelna wyraźnie. Przyszłość ruchu robotniczego, przyszłość demokracji w Polsce zawisła również od przełamania nacjonalizmu komunistycznych i komunistycznych w niektórych skupieniach mas pracujących. Socjalizm stoi wobec dwóch frontów. Utrudnia to położenie, ale stanowi konieczność. I na obie strony stawia kompromisów.

Pragniemy skupić dokoła Partii obóz socjalistyczny; pragniemy utrwalić stosunki przyjazne, łączące nas w pierwszym rzędzie z P. S. L. „Wywołanie”, a — w znaczeniu szerszym — z demokracją włoską, by zawiązać wywody „logiczne” dziennikarzy „sanacyjnych” przeciwko męskiemu daniu sobie sprawy z rzeczywistości: kto chce utrwać w Polsce dzisiejszy system rządzenia, kto chce pogrzebać przedtem zdradzącą Polską Partię Socjalistyczną.

A to jest nie tylko trudne; to jest niewykonalne.

Mieczysław Niedziałkowski.

ZGON TOW. AKSELRODA

Berlin, 17 kwietnia. (PAT.). Ubiegłej nocy zmarł w Berlinie, przeżywszy lat 78, Paweł Akselrod, jeden z założycieli i przywódców socjaldemokratów w Rosji. Akselrod, który pochodził z małomiasteczkowej rodziny w gubernii czernihowskiej, odgrywał wybitną rolę w rosyjskim ruchu

socjalistycznym, ogłosił szereg rozpraw teoretycznych i redagował liczne czasopisma i wydawnictwa socjalistyczne. Po przewrocie bolszewickim Akselrod opuścił Rosję i ostatnie lata swego życia spędził w Berlinie.

SOCJALISTYCZNY KANDYDAT NA PREZYD. STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork, 17 kwietnia. (PAT.) — Narodowy konwent partii socjalistycznej mianował Normana Thomasa z

Nowego Jorku kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

PAKT ANTYWOJENNY

NOTA KELLOGA PRZYJĘTA PRZYCHYLENIE PRZEZ ANGLJĘ

Londyn, 17 kwietnia. (AW.). Nota Kelloga, zawierająca propozycje w sprawie przystąpienia do paktu antywojennego została w Anglii powitana przychylnie. Oświadcza się tu w kołach oficjalnych, że nota jest logicznym kontynuowaniem zasad paktu Ligi. Rząd brytyjski oświadcza półoficjalnie w „Timesie”, że uczyni wszystko, by propozycja ta została przez mocarstwa zaakceptowana.

nuowaniem zasad paktu Ligi. Rząd brytyjski oświadcza półoficjalnie w „Timesie”, że uczyni wszystko, by propozycja ta została przez mocarstwa zaakceptowana.

FRANCUSKI PROJEKT UKŁADU PRZECIWOJENNEGO

Paryż, 17 kwietnia. (AW.). Projekt francuskiego układu przeciwwojennego wręczony został dziś przez poselstwa Francji rządowi w Berlinie, Londynie, Rzymie i Tokio. Propozycja, zawarte w układzie, ułożone są według zasad znanej noty francuskiej z 26 marca, różniące się w szeregu punktów z ostatnimi propozycjami Kelloga.

W wywołujący wojnę jest zbrodniarzem

WYWOŁUJĄCY WOJNĘ JEST ZBRODNIARZEM

Nowy-Jork, 17 kwietnia. (AW.). Senator Borah, prezes komisji spraw zagranicznych senatu, oświadczył dziennikarzom, że w projekcie amerykańskim po-

tepiającym wojnę mogą znaleźć stylizowane zmiany, pozostające jednak wyrażeniem, że wojna jest zbrodnią, a każdy wywołujący ją zbrodniarzem.

ZATARG PREZYD. COOLIDGE'A Z KONGRESEM

Nowy-Jork, 17 kwietnia. (AW.). Prezydent Coolidge znajduje się obecnie znowu w stanie zatargu z Kongresem w sprawie prawa agrarnego. Tak zw. bill Mac-Nary-Haugen, który odpowiadał głównym żądaniom farmerów, będących od 1918 r. w fazie ciężkiego przesilenia, został przyjęty przez obie Izby, i brakło tylko na nim podpisu prezydenta Stanów. Tymczasem prezydent Coolidge ulegając wpływowi sier przeciwnych billowi odmówił podpisu, i zaproponował Kongresowi inny bill, który został odrzucony. Obecnie Kongres uchwalił bill podtrzymujący zasadnicze punkty billu Mac-Nary-Haugen, który został przyjęty 53 głosami przeciw 23. Ogólnie panuje przekonanie, że prezydent Coolidge także tym razem założy swe veto przeciw projektowi billu.

lidge ulegając wpływowi sier przeciwnych billowi odmówił podpisu, i zaproponował Kongresowi inny bill, który został odrzucony. Obecnie Kongres uchwalił bill podtrzymujący zasadnicze punkty billu Mac-Nary-Haugen, który został przyjęty 53 głosami przeciw 23. Ogólnie panuje przekonanie, że prezydent Coolidge także tym razem założy swe veto przeciw projektowi billu.

ARESztOWANIA NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

Moskwa, 17 kwietnia. (AW.). W ciągu dni ostatnich w niektórych okręgach Ukrainy, w szczególności w Charkowie i Kremieńczugu przeprowadzone zostały liczne aresztowania, które obję-

ły częściowo dowódców armii czerwonej. Aresztowania przeprowadzone zostały wyłącznie wśród ukraińców i mają charakter walki z separatyzmem ukraińskim.

MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOSĆ DYKTATUR WŁOSKO-LITEWSKA IDYLLA

Kowno, 17 kwietnia. Komendant wojskowy Kowna zamknął na jeden miesiąc dziennik „Lietuvos Zinios”, organ partii lauliników za umieszczenie wiadomości, jakoby zamach na króla włoskiego w Medjolanie dokonany został przez

stronnictwo faszystowskie, celem wzmocnienia dyktatury. Jako źródło wiadomości podany był Paryż. Komendant wojskowy dopatrywał się w tem tendencji do zakłócenia stosunków łączących Litwę z Włochami i Francją.

LOTNICY NIEMIECCY BĘDĄ KONTYNUOWAĆ LOT DO NOWEGO JORKU

Montreal, 17 kwietnia. (PAT.). Według depeszy radiowej, otrzymanej tu dziś zrana, lotnicy niemieccy, wobec tego, że „Bremen” nie będzie mógł być naprawiony na miejscu, postanowili u-

dać się do Murray Bay na innym samolocie, a następnie kontynuować swój lot do Nowego Jorku na oczekującym ich w Montrealu samolocie „Junkersa”.

O OGRANICZENIE KARY ŚMIERCI W WOJSKOWYM KODEKSIE ANGIELSKIM

Londyn, 17 kwietnia. (PAT.). Izba Gmin odbyła dziś narady w sprawie zniesienia kary śmierci w czynnej służbie wojskowej. Punktem wyjścia narady był artykuł 4-ty ustawy wojskowej, mający obowiązywać w armii i lotnictwie i znoszący karę śmierci za pewne przestępstwa. Deputowany „Labour Party” Morrison wystąpił z wnioskiem rozsze-

żenia tej klauzuli na inne przestępstwa, jak tchórzostwo i dezercję. Wniosek Morrisona popierał deputowany Labour Party, mjr. Attlee, przypominając, że stronnictwo jego dąży oddawna do zniesienia kary śmierci we wszystkich wypadkach, z wyjątkiem zbrodni zdrady i buntu.

PREZYDJUM RADY NACZELNEJ P. P. S.

Prezydium Rady Naczelnej P. P. S. stanowią dzisiaj tow. tow. Herman Diamand, prezes, oraz Emil Bobrowski, Antoni Szczerkowski i Zygmunt Żuławski, wice-prezesi.

We wczorajszym „Robotniku” —

wskutek bardzo przykrego dla nas błędu technicznego wiadomość o jednomyślnym wyborze tow. Emila Bobrowskiego na stanowisko wice-prezesa Rady Naczelnej została opuszczona.

TOW. HERMAN DIAMAND O WYNIKACH PRAC RADY NACZELNEJ

Wybrany onegdaj prezesem Rady Naczelnej tow. Herman Diamand oświadczył przedstawicielowi „Naprzodu” co następuje:

Zmienione stosunki w naszym życiu publicznym znalazły wyraz bardzo pomysłny w obradach Rady Naczelnej. Dawno już nie mieliśmy zebrania partyjnego, na którym panowałaby taka zgodność zapatrywań, jak podczas tych obrad Rady Naczelnej. Opinie Rady w sprawie taktyki partyjnej, szczególnie co do stosunku do Rządu, były często podzielone. Teraz — wydaje mi się — jest opinia ogólna, że inna taktyka jak stanowcza o-

pozycja, dzięki stanowisku Rządu właśnie stała się niemożliwa. Bieg rzeczy jest zupełnie konsekwentny. Pominawszy jakieś przesadne opinie, trzeba było przecież zrozumieć, że Rząd stojący na stanowisku solidaryzmu społecznego nie będzie się ubiegał o współpracę stronnictwa walki klasowej. Przeświadczenie to stało się ogólnym. Nie wiem, jak się zachowa „Rząd mniejszości sejmowej”. Jeżeli chce Polskę zachować system parlamentarny, to dojdzie do przeświadczenia, które w wyborach znalazło najsilniejsze poparcie ludności, rządzić parlamentarnie, konstytucyjnie, nie można.

POSIEDZENIE PREZYDJUM Z. P. P. S.

Posiedzenie Prezydium Z. P. P. S. odbędzie się we czwartek 19 kwietnia, o

godz. 4 popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Prezes (—) Z. Marek.

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.

Dziś — we środę — o godz. 5 popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie

się posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S.

OBRADY NAD BUDŻETEM

Dowiadujemy się, iż wobec przebiegu się Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego, który ma brać udział w rozprawie nad budżetem Min.

Spraw Wojskowych, kolejność obrad zostanie zmieniona i na pierwszym posiedzeniu Komisji Budżetowej będzie rozpatrywany budżet Min. Robót Publicznych.

„PLACÓWKA ŻYWEGO SŁOWA”

WIECZÓR I PORANEK ARTYSTYCZNY W DOMU Z. Z. K.

W SOBOTĘ 21 KWIEŃNIA
o g. 7 m. 30 (w domu Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20)

w Księgarni Robotniczej (Warecka 9); w domu Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża, nr. 20, IV p.); w dniu wieczoru przy wejściu.

Wieczór artystyczny

„PLACÓWKI ŻYWEGO SŁOWA”

W programie: ballady Mickiewicza, interpretacja poezji polskiej, piosenek ludowych i t. d.

Bilety w cenie od 2 złp. do 50 gr. nabywać można

w Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno - Artystycznej (Chmielna 49);

W NIEDZIELE 22 KWIEŃNIA
o g. 12 w południe (dom Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20).

poranek dla dzieci

„PLACÓWKI ŻYWEGO SŁOWA”
W programie: bajki, kolendy, piosenki. Bilety od 50 gr. do 20 gr. nabywać można w instytucjach, wymienionych powyżej.

ZATARG W PRZEMYSLE GÓRNICZYM

OFENSywa PRZEMYSŁOWCÓW

Z dniem 1 maja wygasa obowiązująca dotychczas w przemyśle górniczym umowa. Przemysłowcy postanowili ją wypowiedzieć.

Wydział Wykonawczy Centralnego

Związku Górników postanowił — po referacie tow. Jana Stańczyka — wyrażenia nie przyjmować do wiadomości i domagać się podwyżki płac w związku z rosnącą stale drożyzną.

O PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYSLE NAFTOWYM

Organizacje zawodowe górników, metalowców i chemików, zatrudnionych w przemyśle naftowym, wystąpiły z żądaniem podwyżki płac wobec

rosnącej drożyzny. Rokowania z przemysłowcami rozpoczęła się w tygodniu następnym.

NIEPOKOJĄCY STAN ZASIEWÓW

W kołach rolniczych duże zaniepokojenie budzi stan zasiewów w całym kraju. Trwające przez cały niemal marzec mrozy sprawiły, że widoki na urodzaje

w r. 1928 bardzo się pogorszyły. Szczególnie ucierpiał jęczmień i żyto. Względnie najmniej ucierpiał zasiewy w województwach wschodnich.

WIEDZA TO — POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA!
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

AMERYKANSKI PAKT POKOJOWY

13-go b. m. Rząd Stanów Zjednoczonych wręczył przez swych przedstawicieli rządowi Anglii, Francji, Niemiec, Japonii i Włoch projekt paktu pokojowego. Jest on bardzo krótki, składa się z trzech punktów i stwierdza, że między państwami wymienionymi potępią wojnę, jako środek rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych i zobowiązują się do nieuchwalenia jej. Inne państwa mogą również przystąpić do paktu.

Projekt amerykański jest jasny w treści i nie zawiera żadnych kruczków, czy też dyplomatycznych. Projekt ten nie jest nowością, gdyż od szeregu miesięcy w Stanach Zjednoczonych i w Europie, a także w Ameryce, w toku których Ameryka ofiarowała Francji projekt tej samej powyżej treści, ale Francja wyraziła niechęć do niego, wobec czego układy dyplomatyczne się nie odbyły. Prawdopodobnie w związku z tym faktem Ameryka dokonała nowelizacji i znowu przystąpiła do projektu pokojowego wobec 5 wielkich mocarstw.

Zastrzeżenia Francji płyną głównie z konieczności jej do Ligi Narodów i z konieczności, ciążących na niej z tego tytułu. Liga różniła między wojnami zacieśnionymi i obronnymi, czego w projekcie Ameryki nie ma. Liga przewiduje, że zobowiązania, projekt amerykański nie dotyczy, o tym nie mówi. Mogą tedy zastrzeżenia, że Francja (jak też inne państwa europejskie) znalazłaby się w trudnym położeniu i musiałaby się sprężyć, aby przystąpić albo Ameryce albo Lidze Narodów.

Ameryka doskonale o tym wie, a jednak mimo to nie czekając zakończenia wojny z Francją, rzuciła na rynek swój projekt, to uczyniła to — w pełnym przeświadczeniu, że przyczyni się do przetrwania i utrzymania pokoju. Ameryka chce, aby sytuacja państw, należących do Ligi, Ameryce chodziło tu nie tylko o państwa europejskie, co amerykańskie, które również należą do Ligi i widzą w niej przed sobą imperium Stanów Zjednoczonych. W razie przyjęcia paktu amerykańskiego w jego formie obecnej, Ameryka nie chce brać udziału w wojnie, nie chce się wyrzekać długów europejskich. Ameryka podtrzymuje wszystkie ogniska możliwych wojen, a jednocześnie głosi hasło: przeciw wojnie.

Projekt amerykański nie uwzględnia europejskich i wygląda na ucieczkę od nich. Ameryka nie chce brać udziału w wojnie, nie chce się wyrzekać długów europejskich. Ameryka podtrzymuje wszystkie ogniska możliwych wojen, a jednocześnie głosi hasło: przeciw wojnie.

Projekt amerykański nie uwzględnia europejskich i wygląda na ucieczkę od nich. Ameryka nie chce brać udziału w wojnie, nie chce się wyrzekać długów europejskich. Ameryka podtrzymuje wszystkie ogniska możliwych wojen, a jednocześnie głosi hasło: przeciw wojnie.

Projekt amerykański nie uwzględnia europejskich i wygląda na ucieczkę od nich. Ameryka nie chce brać udziału w wojnie, nie chce się wyrzekać długów europejskich. Ameryka podtrzymuje wszystkie ogniska możliwych wojen, a jednocześnie głosi hasło: przeciw wojnie.

Projekt amerykański nie uwzględnia europejskich i wygląda na ucieczkę od nich. Ameryka nie chce brać udziału w wojnie, nie chce się wyrzekać długów europejskich. Ameryka podtrzymuje wszystkie ogniska możliwych wojen, a jednocześnie głosi hasło: przeciw wojnie.

WALKA WYBORCZA WE FRANCJI

Paryż, 14 kwietnia.

Za kilka dni wybory. Walka wyborcza dochodzi do zenitu. Dzień w dzień w Paryżu, na przedmieściach jego oraz na prowincji odbywa się mnóstwo wieców, na których kandydaci przedstawiają wyborcom swój program. A kandydatów jest dużo...

We Francji działa obecnie jednomandatowy system wyborczy z podwójnym głosowaniem. Paryż (z okolicą) podzielony jest na 59 okręgów, a cały kraj (z niektórymi koloniami) — na 612. Każdy okręg wybiera jednego posła. Kandydat, chcąc być wybranym, musi zebrać absolutną (połowa plus jeden) większość głosów swojego okręgu; jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie uzyskał absolutnej większości, to w następną niedzielę (w danym wypadku 29 kwietnia) zarządza się ponowne głosowanie, w którym wystarcza już zwykła, względna większość. Nie ulega wątpliwości, że nie mniej, jak w 300 okręgach, dojdzie do drugiego głosowania.

W Paryżu zgłoszono dotychczas około 700 kandydatów, w tem 59 socjalistów, a w całej Francji — dobre parę tysięcy, w czem 530 socjalistów.

System wyborczy, działający obecnie we Francji, posiada tę wielką wadę, że walka wyborcza toczy się tu nie tylko między programami, zasadami, ideami, jak między osobami.

Dość przejść się przez parę ulic, aby przekonać się, jak doniosłą rolę odgrywa w tej walce moment personalny. Ulice Paryża zastawione są od dwóch tygodni drewnianymi tablicami, na których naklejone są różnobarwne afisze kandydackie. Każdy kandydat ma prawo do jednej tablicy. Otóż, czytając te uliczne „literatury” wyborcze, widzimy, jak niechętnie posługują się nieraz kandydaci w walce o mandat danego okręgu: oczerniają się wzajemnie, zarzucają sobie najpodlejsze czyny, wyliczają, ile też kontr-kandydat ma kamienic, samochodów, pieniędzy i t. d.

Kłamstwo i oszczerstwo odgrywa w tej kampanii wielką rolę. Celują oczywiście pod tym względem kandydaci reakcji i komunistów: stronnictw, nie odznaczających się zbyt dużą moralnością ani czystością metod walki politycznej.

Oprócz tej walki „ulicznej”, — między plakatami — kipi gorąca walka wiecowa. Wiece to są nieraz bardzo ciekawe, zwłaszcza podczas dyskusji, gdy zabierają głos opozycjoniści, którym kandydat stara się potem odpowiedzieć na postawione mu zarzuty lub pytania. Atmosfera, panująca na wiecach, jest gorąca; starcia słowne przechodzą nieraz w czynne. Tak np. kilka dni temu na wiecu w Belfort doszło do gwałtownej utarczki między

kandydatami. Jeden z nich, minister Tardieu (reakcjonista, udający „bezpartyjnego”) uderzony został pięścią w twarz przez swego kontr-kandydata Edmunda Miellet, inwalidę bez nogi. Tak przynajmniej twierdzi p. Tardieu. P. Miellet twierdzi wręcz przeciwnie: że został napadnięty przez p. Tardieu...

Mniejsza o to, kto z nich mówi prawdę. Dość, że w Belfort doszło do gwałtownej bójki wiecowej, podczas której, jak twierdzą jednomyślnie komunikaty obu stron walczących, poszły w ruch pięści, kije i inne narzędzia, a butelki podobno dudniły po głowach...

W rezultacie krwawej bitwy pod Belfort p. Tardieu postradał binokle, które potłuczono mu na drobne kawałki, a ponadto twarz jego odniosła podobno również obrażenia.

Zresztą, bójki takie są teraz we Francji na porządku dziennym. Zalecili ich stanowi to, że nikt właściwie nie bierze ich na serio; robi się to wszystko pół żartem, z humorem i z werwą.

Uderzającą cechą obecnej kampanii wyborczej jest niesforne, dzikie wprost zachowanie się komunistów.

Starają się oni krzykiem przeszkadzać mówcom-socjalistom. Na argumenty naszych towarzyszy odpowiadają gładem obelg i ordynarnych wywisk. Czując swą niemoc i nędzę ideową, starają się powetować to krzykiem i ordynarnymi, cynicznymi wyrazami. Zresztą, cóż w tem dziwnego? Jeszcze Jan Jakób Rousseau powiedział, że „zniewagi są argumentami ludzi, będących w błędzie”.

A stare przysłowie angielskie powiada, że „człowiek, który jest w błędzie, używa twardych słów, bez miękkich argumentów, podczas gdy człowiek, który ma rację, używa miękkich słów, lecz twardych argumentów”.

Komuniści francuscy swoim dzielnym zachowaniem się na wiecach socjalistycznych dosadnie ilustrują trafność tych powiedzeń.

Byłem niedawno na wiecu, na którym przemawiał Leon Blum. Na sali znalazła się setka komunistów (na wiecu obecnych było przeszło tysiąc osób), którzy starali się krzykiem sterylizować Bluma. Nie dali mu dojść do słowa. Tow. Blum przez dwie godziny mężnie i z zimną krwią wytrzymywał grad komunistycznych obelg, gwizdów i okrzyków, aż wreszcie dał za wygraną, gdy przekonał się, że bez użycia siły fizycznej nie będzie mógł przemawiać. A siły tej zastosować nie chciał.

U nas, w Polsce, socjaliści daleko energiczniej (i rozsądniej) rozprawiają się z komunistycznym warcholstwem, usuwając z sali krzykaczy, nie dających mówcy dojść do słowa.

Socjaliści francuscy za słabo bodaj reagują na prowokacje komunistów.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFERENCJE POLSKO-LITEWSKIE

Dn. 20 b. m. w Berlinie odbędzie się posiedzenie przewodniczących komisji wyłonionych podczas rokowań polsko-litewskich w Królewcu. Po tej konferencji rozpoczyna się praca komisyj. Komisja do spraw bezpieczeństwa, której przewodniczącym ze strony polskiej jest pan Hołdowski, obradować będzie w Kownie; komisja do ruchu granicznego, której przewodniczącym ze strony polskiej jest p. Tarnowski, obradować będzie w Berlinie; w Warszawie zaś obradować będzie komisja do spraw gospodarczych i komunikacyjnych, której przewodniczącym jest ze strony polskiej p. Szumlakowski.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE

Jak się dowiadujemy, rozmowy odbyte w Wiedniu pomiędzy ministrem Twardowskim a ministrem Hermesem, do definitywnego rezultatu nie doprowadziły. W sprawach omawianych w Wiedniu przez obu pełnomocników, powzięć mają odpowiednią decyzję dopiero oba Rządy. W Warszawie sprawa dalszych rokowań handlowych polsko - niemieckich będzie przedmiotem rozważań Rady Ministrów, po powrocie Ministra Zaleskiego.

Z MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁ.

Min. Pracy i Opieki Społecznej dr. St. Jurkiewicz przyjął tow. sen. Kłuszyńskiego, posła Nowickiego, Zdanowskiego i Piżycę w sprawach emigracyjnych oraz tow. posła Paczkę, prezydenta Lublina z delegacją z Lublina w sprawie subwencji na rozbudowę miasta w związku z zatrudnieniem bezrobotnych.

POWRÓT MINISTRA ZALESKIEGO.

Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski przybywa do Warszawy w piątek dn. 20 b. m. o godz. 15 m. 25.

Powracający razem z ministrem Zaleskim p. Szumlakowski bezpośrednio udaje się do Berlina na konferencję przewodniczących komisji polsko - litewskich i po zakończeniu konferencji powróci do Warszawy.

Z KOMISYJ SENACKICH.

Przewodniczący senackiej Komisji Skarbowo - Budżetowej sen. Gliwic zwołał posiedzenie senackiej komisji na wtorek d. 24 b. m. na godz. 17. Na porządku dziennym ukończenie się komisji i podział referatów.

CHADECY KRAKOWSCY ŻADAJĄ WZMOCNIONĄ WŁADZĘ.

W Krakowie obradował zarząd okręgowy Chrześc. Demokracji.

Chadecy uchwalili współpracować z „umiarkowanym centrum”, innymi słowami z „jedynką”.

W dalszych uchwałach chadecy żądają zmiany Konstytucji w duchu wzmocnienia władzy.

PRZYJAZD WOJEWODY.

Wczoraj przyjechał do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda lubelski p. Remiszewski.

POSTULATY NAUCZYCIELSTWA

W związku z przemówieniem swoim podczas dyskusji budżetowej nad prokuraturą, tow. poseł Zaremba otrzymał na stępujące pismo od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich:

Szanowny Panie Pośle. Mamy zaszczyt imieniem Zarządu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich wyrazić Panu Posłowi najwyższe uznanie za Jego w Sejmie energiczną obronę pracowników państwowych, do których należy też nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich. Związek nasz uznawał i uznaje za swoje zasadnicze przez Pana Posła wysunięte tezy, a w szczególności:

1) nauczycielstwo, urzędnicy i rząd są związani obustronnie zobowiązaniami natury prawnej, moralnej i finansowej, których należała realizacja jest palącą potrzebą dnia i warunkiem potęgi i powagi Państwa na zewnątrz.

2) kwestia płac pracowników państwa to zasadnicze zagadnienie całego świata pracowniczego, z którym zorganizowane w Związku nauczycielstwo tworzy jednolity front;

3) powstałe z niewypłaconych należności urzędniczych i nauczycielskich rezerwy finansowe powinny być w interesie państwa jak najrychlejszym zwrócone pracownikom, poszkodowanym zwłaszcza przez szkodliwe w najwyższym stopniu działania ustawy sanacyjnej;

4) zasadnicza regulacja uposażeń pracowników państwowych musi być jak najściślej związana z ruchem wskaźnika statystycznego, jako sprawdzianu istotnego stanu potrzeb i zobowiązań rządu wobec swoich najmitów.

Następują podpisy przewodniczącego i sekretarza.

zmianie, czemu dała wyraz Rada Miejska, wybierając komisję, która ma zbadać sprawę uboju w Warszawie i wystąpić z odpowiednimi wnioskami.

PRZEGLĄD PRASY

Rada Naczelna P. P. S. — Min. Zaleski w Rzymie. — O ruch budowlany.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S. nie podobają się ani endecji ani sanacji. Już to samo świadczyłoby, że jesteśmy na najlepszej drodze... Ale posłuchajmy przeciwników.

„Kurjer Warszawski” zarzuca nam frazeologię i doktrynerstwo, ponieważ stajemy w obronie „integralnej” demokracji parlamentarnej, a przez to szkodziśmy samej demokracji parlamentarnej, która musi ulec naprawie. Ależ P. P. S. wcale nie jest przeciwna ani naprawie Konstytucji, ani naprawie parlamentarizmu, byle naprawa ta była istotną, a nie formą, to zn. przy utrzymaniu w całej pełni zasad demokracji i praw ludu usprawniła działalność urządzeń demokratycznych, m. in. parlamentaryzmu.

Ale przeciwnicy nasi chcą „naprawić” ustroj w kierunku całkiem innym: chcą go poprostu uwstecznić i osłabić wpływ mas pracujących na bieg spraw państwowych. Taką „naprawę” odrzucamy i z taką „naprawą” P. P. S. będzie prowadziła bezwzględnie walkę.

Niezadowolone jest też „A. B. C.”, które „ubolewa” nad trudnościami, jakie oczekują P. P. S. w jej walce, albowiem i dla tego pismka sprawa demokracji parlamentarnej jest przesądzona. A już endeko - sanatorska „Dwugroszówka” zgryzta wprost zębami na „doktrynerstwo i ciasnotę horyzontów” P. P. S. Z jednej strony stara się zlekceważyć wagę uchwał P. P. S. z drugiej zaś skarży się, że stanowisko P. P. S. utrudnia „koncentrację wszystkich sił społecznych przy wspólnym warsztacie pracy dla dobra Państwa”. Organ Sądowicza i Skrudlika kwalifikuje uchwały P. P. S. jako godzące w „podstawy Państwa”, co jest nieładną zachwalnością ze strony tych panów, tem wstrętniejszą, że stroi się w szaty sanacji moralnej.

Oba ostatnie brukowce niedowzmacznają dać do zrozumienia Rządowi, że powinni „zainteresować się” związkami zawodowymi. Kasami Chorych i in. instytucjami, tą drogą poderwać wpływy P. P. S. Intencje bardzo „szlachetne”, ale mało wykonalne.

Cały szereg pism omawia wizytę min. Zaleskiego w Rzymie, komentuje toasty, wygłoszone przez Mussoliniego i jego gości i dochodzi do wniosku, że pokój europejski wiele zyskał na tej wizycie. Akurat Mussolini stał się w oczach naszej prasy burżuazyjnej symbolem pokoju! „Przegląd Wieczorny” rozczuła się nawet tak dalece, że domaga się sojuszu polsko - włoskiego, który możliwy jest dopiero teraz, kiedy systemy rządów w obu krajach tak jakoś spokrewniły się.

Wszystkie te pisma endeko - sanacyjne, powtarzając aż do znudzenia, że Polska i Włochy od wieków żyją ze sobą w przyjaźni, że nigdy nie miały powodu do sporów czy nieporozumień. Bardzo pięknie. Czemu tedy te same pisma starają się przekonać czytelników, że min. Zaleski musiał jechać do Włoch, by stwierdzić, że przyjaźń jest przyjaźnią i powtórzyć przy kieliszku to, co wie każdy uczeń szkoły średniej w Polsce? Albo w Rzymie nie było nic ponad to, co przyniosły depeche, a w takim razie artykuły napuszone i puste są zbyt; albo też było coś więcej, a w takim razie należałoby przeczekać, aż tajemnica się ujawni.

„Rzeczpospolita” daje projekt wydobycia Polski z klęski mieszkaniowej. Doradza ona, by obowiązujący podatek mieszkaniowy rozszerzyć na całą ludność, a wówczas uzyskałoby się fundusz, umożliwiający korzystanie z pożyczek zagranicznych w potrzebnej wysokości, tak, by komorne było dostępne dla warstw pracujących.

Wątpimy jednak, czy właścicielstwo i ziemianstwo zgodzi się na podatek, w którym bezpośrednio nie widzi żadnej dla siebie „korzyści”, a poatem autor artykułu nie mówi, w jaki sposób uruchomić tak olbrzymie przedsięwzięcie, jak budowę setek tysięcy mieszkań, na jakich podstawach ma się odbywać to budownictwo, kto ma korzystać z kredytów i t. d. Mimo to sam pomysł zawiera zdrowy rdzeń.

B.

Czasopisma nadane

„Świat” Nr. 14 otwiera artykuł W. Rzymowskiego p. t. „Rząd nieśmiertelnych”.

Nr. 6 dwutygodnika „Dziecko i Matka” podaje na wstępie wiersz „Przebiegnięty”, artykuł J. Zawirskiej „O rozwoju pojęć odczuwania w dziejach w wieloletnim przedświata”, „Idealny wychowawca u nas a w Ameryce”, R. Hejmanowej, podkreślający jednolitość wychowania amerykańskiego, oraz „Przedwiośnie” W. Prażmowskiej, podające szereg zjawisk przyrodniczych, które należy wyjaśnić dzieciom na spacerach. W dalszym ciągu numer przynosi artykuł d-ra Cieszyńskiego o Busku, d-ra F. Luniewskiego „O surowicach” i szczepionkach — „Lekcje gimnastyki” Germanistów oraz obszerny dział: praktyczny i odpowiedzi redakcji.

TELEGRAMY

ZATARG ANGIELSKO-EGIPSKI

Londyn, 17 kwietnia. (AW). Według doniesień z Kairu, w egipskich kołach politycznych ze zdenerwowaniem oczekiwane są debaty parlamentarne w najbliższym tygodniu. W związku z zapowiadającym się zatargiem rząd Nahas Paszy zapowiedział, iż nie ustąpi ze swego stanowiska. Rząd ten, który znajduje się całkowicie pod wpływami lewicowego skrzydła radykalnego, popadł w konflikt z rządem angielskim. Ze swej

strony rząd angielski zajął stanowisko nieustępliwe, dając do zrozumienia rządowi egipskiemu, iż nie wycofa swoich wojsk z Egiptu. Anglia stoi na stanowisku, iż kanał Sueski w dalszym ciągu pozostaje pod protektorem i opieką Anglii. Przypuszczają tu jednak, iż rząd angielski zdecydował się na złagodzenie swego stanowiska wobec zbliżającego się okresu wyborów parlamentarnych.

ZMIANA WYROKU SĄDU WOJENNEGO W SPRAWIE BUNTU NA „ROYAL OAK”

Londyn, 17 kwietnia. (PAT.) Pierwszy lord admiralicy p. Bridgeman oświadczył w Izbie gmin, że po rozpatrzeniu sprawy zajścia na „Royal Oak” i motywów wyroku sądu wojennego w Gibraltarze, postanowił przenieść kontradm. Collarda na emeryturę, a w odniesieniu do kapitana Devera i komandora Daniela — zmienić wyrok sądu, zawieszając obu w służbie czynnej, w ten sposób, że w miarę otworzenia się wakansu, dostaną oni odpowiedni przydział w służbie czynnej. Co do osoby kontradm. Collar-

da, admiralicy stwierdziła na podstawie posiadanych dowodów, że zachowanie się jego na zajmowanym przezeń stanowisku było niedopuszczalne, co wskazuje, że kontradm. Collard przestał obecnie odpowiadać swemu wysokiemu stanowisku. Decyzja admiralicy utrzymuje w mocy wyrok sądu wojennego w Gibraltarze, udzielający wspomnianemu oficerowi, podkomendnym admirała Collarda, surowej nagany z powodu niesubordynacji i wniesienia skargi na swego przełożonego niewłaściwą drogą.

SNIEŻYCA W KWIETNIU

SKUTKI SZALONEJ WICHURY:

Słup przysięgnął karetkę pogotowia — Przerwane połączenia telegraficzne

Dzień wczorajszy zaznaczył się nagłą zmianą temperatury. Od południa, gdy temperatura wskazywała 4 stopnie powyżej zera, zaczął padać drobny śnieg, który następnie zmienił się w śnieżycę przy silnej wichurze. Siła wiatru była tak wielka, że w wielu miejscach pod miastem zostały wyrwane słupy telefoniczne i telegraficzne. Z tego powodu komunikacja została przerwana z wielu miastami, między innymi z Krakowem. Około godz. 16-ej na ul. Radzywińskiej, za wałem kolejowym (dawnej szosa Radzywińskiej) wichura wyrwała około 20 słupów telefonicznych. Przed domem nr. 81 jeden ze słupów upadł na przejeżdżającą wówczas karetkę Pogotowia Prywatnego (75-75), która jechała po chorego do Drzewicy. Wskutek uderzenia, przy samochodzie została zgnieciona maska, uszkodzony dach i uległy rozbić się szyby. Odbitkami szkła został pokaleczony szofer Antoni Zajackowski. Uszkodzony samochód za-

ciągnięto, przy pomocy drugiego auta, do garażu. Wobec zatarasowania jezdni, komunikacja kołowa odbywa się narazie po chodnikach. Zarząd telegrafu i telefonów wysłał na miejsce wypadku wszystkie brygady robotników, które zajęły się usuwaniem wyrwanych słupów i ustawianiem nowych, aby jaknajprędzej przywrócić komunikację telefoniczną.

Do późnej nocy śnieżnica nie ustawała, tworząc na ulicach grubą warstwę śniegu i utrudniając komunikację tramwajową. Jakie szkody wyrządziła wczorajsza śnieżnica w polach i ogrodach — dowiemy się niebawem.

Połączenia telefoniczne z Krakowem, Poznaniem, Łodzią, Gdańskiem, Toruniem, Bydgoszczą, Wilnem były wczoraj przerwane przez cały dzień już od godz. 10 rano. Z Berlinem i Wiedniem również w ciągu dnia nie można było uzyskać połączenia telefonicznego.

VI PLENARNE POSIEDZENIE KOM. CENTR. ORG. MŁODZ. T. U. R.

Dnia 15 kwietnia obradował w Warszawie Komitet Centralny. Poza członkami Egzekutywy przybyli t. t. z Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Wilna, Lublina i Siedlec.

Obrady toczyły się dzień cały. Stwierdzono pomyślny rozwój placówek młodzieży w całym kraju. Między innymi postanowiono zorganizować kurs instruktorski w czerwcu w Warszawie, omówiono sprawę Złotów w Łodzi i Sosnowcu, przegłosowano do Święta 1-go Maja, sprawy pisma i inne.

Postanowiono zorganizować w lipcu i sierpniu obozy letnie dla młodzieży T. U. R. i Cz. Harcerzy. Ustalono termin II-go Zjazdu na 23 i 24-go września w Sosnowcu.

Po wysłuchaniu wyczerpującego referatu tow. posła Nowickiego, wezwano wszystkie organizacje do rozpoczęcia pracy wśród młodzieży wiejskiej.

Kom. Centr. omawiał wreszcie sprawę Warsz. Org. Młodz. T. U. R. i trud-

WIELKI PROCES W BIAŁYMSTOKU

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Białymstoku przysąpił do rozpoznawania głośnej sprawy 133 członków partii komunistycznej Zachodniej Białorusi. Na rozprawę wezwano cały szereg świadków i biegłych. Akt oskarżenia obejmuje 419 stron dużego formatu. Z powodu szczupłych rozmiarów sali, a wielkiej ilości oskarżonych, na salę dopuszczeni zostaną tylko przedstawiciele prasy oraz 30 osób z pośród krewnych oskarżonych i 10 osób ze sfery sądowych i palestry. Proces potrwa około 2 miesięcy.

nych stosunków w jakich one się znajdują. Polecono Egzekutywie współpracować nadal nad dalszym rozwojem po-

W obradach przez pewien czas brał udział tow. sen. Kopciński, a życzenia pomyślnych obrad przesłał tow. sen. St. Posner.

Przebieg posiedzenia i rzeczowość obrad była wymownym objawem poważnego wzrostu pracy młodzieży T. U. R.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

DZIWNE „OSZCZĘDNOŚCI” W ŻYRARDOWSKIEJ KASIE CHORYCH

Po objęciu urzędowania w Żyrardowskiej Kasie Chorych, komisarz p. Kazeł, w obecności wszystkich pracowników Kasy, oświadczył, że zmuszony jest, w celu uzdrowienia stosunków materialnych w Kasie, przeprowadzić redukcję. Oświadczył przytem, że, w razie przyjmowania nowych pracowników przedewszystkiem zostaną przyjęci zredukowani.

Redukcja ta jednak była pretekstem do usunięcia starych doświadczonych pracowników, a sprowadzenia na ich miejsce nowych, nieposiadających żadnych praktyki kasowej. Zredukowano w ten sposób 8 pracowników, na których miejsce przyjęto nowych. Na skutek zmian w działalności p. komisarza w organie pracowników: „Sprawa Ubezpieczeń Społecznych” p. komisarz wezwał do siebie pracowników, którym oświadczył, że o ile wzmianka nie zostanie odwołana w przeciągu 6 dni, on... pada się do dymisji. „Przerażeni” pracownicy zebrali się natychmiast i uchwalili odpowiedzieć p. Kazełowi, że nie tylko nie odwołują wzmianki, ale całkowicie solidaryzują się z wymienioną notatką. Mimo to p. komisarz do dymisji się nie podał!

Chcąc świecić przykładem oszczędności, p. komisarz potrafił sobie 10 proc. poborów, zabierając również takiż procent pracownikom, bez żadnego uprzedzenia. Zgodził się na to jedynie farmaceutici, do których p. Kazeł wystosował list, podkreślając ich ofiarność wobec instytucji. Trzeba sobie wyobrazić mi-ny tych aptekarzy, gdy się dowiedzieli, że p. Kazeł kazał sobie wypłacić z powrotem procent, oddany przez niego poprzednio na rzecz Kasy Chorych. Wprowadziło to nowe zamieszanie, ponieważ oburzeni pracownicy apteki zwrócili się z kategorycznym żądaniem zwrotu 10 proc., oraz niezapłaconych dotychczas za miesiące styczeń, luty i marzec 45 proc. dodatku.

Zapytujemy odnośnie władze, czy podobne metody prowadzą do uzdrowienia gospodarki w Kasie Chorych, i czy długo jeszcze zamierzają tolerować podobny stan rzeczy.

SKAZANIE WŁAŚCICIELI FABRYKI WŁÓKIENNICZEJ W SUPRAŚLU

Jak donosiliśmy już w krótkiej notatce dziennikarskiej w Sądzie Pokoju IV okręgu w Białymstoku rozpatrywana była sprawa jednej z najpoważniejszych firm okręgu Białostockiego, t. j. fabryki włókienniczej p. Cytrona w Supraślu, która zatrudniała przeszło 300 robotników a zarobki wypłacała w ten sposób iż tylko 50 proc. w gotówce, a resztę bonami żywnościowymi do miejscowych

sklepów. Przeciwko p. Cytronowi wysunięty był również zarzut fałszowania opinii robotników za pośrednictwem „delegatów”, powołanych nie przez robotników, a przez właściciela fabryki Efi-ma Cytrona, za co ten sowiec ich opłacał.

Sprawę wytoczył Okręgowy Inspektor Pracy VI-go okręgu inż. Butwiłowicz. Wymieniona fabryka była już trzykrotnie karana grzywną za wypłacanie robotnikom zarobków bonami.

Po zbadaniu świadków i przemówieniu stron Sąd skazał 5 właścicieli, a mianowicie: Camuela, Benjamina, Aleksęgo, Simona i Efi-ma Cytrona, oraz zastępcę zarządzającego Nochima Adta po miesiącu aresztu każdego, pomimo, iż właściciele sprowadzili 18 świadków ze swej strony (również robotników fabryki), którzy mieli ich bronić.

P. p. Cytronowie uważają się w Supraślu za panów życia i śmierci. Robotnik, który nie chce pracować tyle godzin, ile wymaga firma, zostaje natychmiast wyrzucony.

Po dziewięciomiesięcznym strajku w tej fabryce w roku 1925, właściciele żądali od robotników, aby byli członkami zw. „Praca”, który zawarł umowę na 10 proc. niższej cennika obowiązującego w danej miejscowości. Urlopy robotnikom firma wypłacała towarem, nie pytając o zgodę robotników.

Charakterystyczne jest również, że żadna z gazet polskich w Białymstoku (t. j. „Dziennik Białostocki” i „A. B. C.”) nie chciała zamieścić tekstu wyroku przeciwko właścicielom fabryki, pomimo, że wiadomość o nim podał pismom Inspektor Okręgowy!

P. Cytron na każdym kroku mówi o tem, że on w więzieniu siedzieć nie będzie, gdyż posiada kapitał!

WARSZAWA ROBOTNICZA

PRZEŚLADOWANIE ORGANIZACJI ROBOTNICZEJ.

Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Spożywczego (oddział wędliniarzy) komunikuje nam:

Gdziekolwiek zetkną się na gruncie neutralnym przedsiębiorcy z robotnikami, zawsze słyszmy piękne słowa o „poszanowaniu przez nich prawa robotników do organizowania się”. W praktyce jednak to „poszanowanie” wygląda bardzo swoiście.

Niemna dnia, by prasa robotnicza nie komunikowała o prześladowaniu przez przedsiębiorców działaczy robotniczych.

W ogólnym ataku na organizację robotniczą nie pozostają w tyle i przedsiębiorcy wędliniarzy. Jeden z mistrzów - wędliniarzy p. Dydyński, będąc na konferencji w Inspekcji Pracy, odśpiewał hymn na cześć „organizacji robotniczej”. Nie przeszkodziło to mu jednak, bezpośrednio po posiedzeniu, wydać bez wypowiedzenia robotnika Balczewskiego za to, że jest członkiem Sądu Koleżeńskiego w Związku.

„Nie potrzebuje tu sędziów” oświadczył pan Dydyński i bez względu na „ciężką sytuację finansową”, na którą się stale skarży, wypłacił za 2 tygodnie zgóry, byleby pozbyć się tej „zarazy”.

W rezultacie p. Dydyński ma u siebie strajk, gdyż robotnicy inaczej pojmują wolność koalicji.

Co zaś do ciężkiej „sytuacji finansowej”, to byłoby rzeczą wskazaną, aby Wydział do walki z lichwą wejrzał w

Lwów SLEDZTWO W SPRAWIE AFERY POBOROWEJ.

Sledztwo w sprawie afery poborowej we Lwowie postępuje naprzód. W ciągu ostatnich 2 dni poczyniono dalsze rewizje i aresztowania. Wczoraj w urzędzie śledczym przesłuchano aresztowanych, poczem odbyła się konfrontacja sierżanta Szymczaka z oskarżonymi. Aresztowani zaprzeczają, jakoby popełniali jakieś przestępstwo, zaś sierżant Szymczak tłumaczył aresztowanie swoje jako wadopodobną omyłkę. Dalej zaznaczał, że swoją obronę, że działał w dobrej wierze.

Wilno

ZAJŚCIE W REDAKCJI „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”.

„Ajencia Wschodnia” donosi, iż „Dziennik Wileński” zamieścił w kronice drobna notatkę pod tytułem „Nadużycia w funduszu bezrobocia”, która zawierała wiadomość o dochodach pracowników funduszu pod zarzutem popełnienia defraudacji. W związku z tem o negdaj, w godzinach południowych, do redakcji „Dziennika” wtargnęło 9 osób, wywołując zajście, w czasie którego stał uderzony w głowę jeden z członków redakcji.

Radom

KU UWADZE MINISTERJUM KOMUNIKACJI.

W Dyrekcji Radomskiej zdarza się dość często wypadki i katastrofy, czemu to przypisać? Naturalnie przede wszystkim brakowi pracowników, szczególnie w Wydziale Eksploatacyjnym.

Na czasowych stanowiskach w służbie konduktorskiej trzymają się pracownicy po 4 lata z placą dzienną 3 zł. 20 gr. Jak może żyć pracownik z robotniczą na te pobory? Największy odpoczynek w drużynach konduktorskich wynosi 4 do 6 godzin, a skoro niektórzy konduktorzy tłumaczą się przemęczeniem i proszą o wypoczynek, to ich nie wogóle zdejmują z jazdy i naznaczają rampe, twierdząc, że buntują ludzi! Nie winnie się karze tych, którzy stoją na straży przepisów o 8 godzinnym dniu pracy.

Takim to terorem posługuje się Pierwszy Oddział Eksploatacyjny w Kielcach.

Oszczędność, którą wprowadza się w ten sposób, ma bardzo ujemne skutki. Wszelkie zabiegi Związku Z. Z. K. nie dają żadnych skutków, bo Dyrekcja tłumaczy się zakazem M. K. przyjmowania nowych pracowników i wprowadzania przemianowań, a to właśnie wywołuje brak pracowników i przemęczenie tych, którzy pracują.

Może wreszcie zostanie wydane rozządzenie nowych przyjęć, oraz mianowań pracowników czasowych na stałodziennych i przestanie się bagatelizować ustawę o czasie pracy.

Kolejarz.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

Ś. † P.
Zygmunt KOBYLINSKI
Inżynier, prof. III Gimnazjum Zw. Zaw.
Naucz. Pol. Szk. Średn.

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 15-go kwietnia 1928 roku.

W przedwcześnie zmarłym utraciliśmy znanego kolegę i przyjaciela, którego pamięć zostanie na zawsze pomiędzy nami.

Rada Pedagogiczna III Gimnazjum Zw. Zaw.
Naucz. Pol. Szk. Średn.

PIĘKNY DOM



W Oberach (Szwajcaria), rząd szwajcarski odnowił własnym sumptem jeden z najstarszych stylowych domów góralskich.

CO USŁYSZYMY PRZESZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół śr. p. t. „Rozbiory Polski” (Dział „Historia”) wygł. prof. H. Mościcki. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Szkoła ogólnokształcąca a szkoła zawodowa” wygł. wizytator Z. Piotrowski. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępski. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „O Międzynarodowych Organizacjach Sanitarnych” (Dział „Hygiena” i „Medycyna”) wygł. p. St. Adamowiczowa. 17.45 — 18.15. Program dla młodzieży i dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55. Koncert popołudniowy. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek” — „Nad Lądą” wygł. dyrektor K. Mierszewski. 20.00 — 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, p. Maria Wróblewska (śpiew) oraz prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty PAT. 22.20 — 23.30. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.

JUTRO.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.05 — 12.30. Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Rola wczesna wiosna” wygł. dr. Januara Kołodziejczyk. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich p. t. „Zjednoczenie Włoch” wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16.00 — 16.25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Ludzie bezdomni” Żeromskiego i „Chłopi” Reymonta wygł. prof. Ludwika Skoczylasa. 16.25 — 16.40. Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Rozchodzenie się fal elektromagnetycznych” wygł. inż. kapitan Ziemiński. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. „Wśród książek” — przegląd.

Z teatrów świetlnych

„KIEDY MĘŻCZYŻNA KOCHA”.

Jeśli o guście publiczności sądzić można z „ogonków”, stojących przed kasą, należy osądzić, iż warszawska publiczność specjalnie lubuje się w przeróbkach starych romansów. Niedawno „duszono” się poprostu na sali „Casyno” podziwiając „Damy kameliową”, obecnie prawie że się biją przed kasami Filharmonii i Wodewilu, gdzie wyświetlana jest najnowsza przeróbka słynnej powieści Prestosta „Manon Lescaut”.

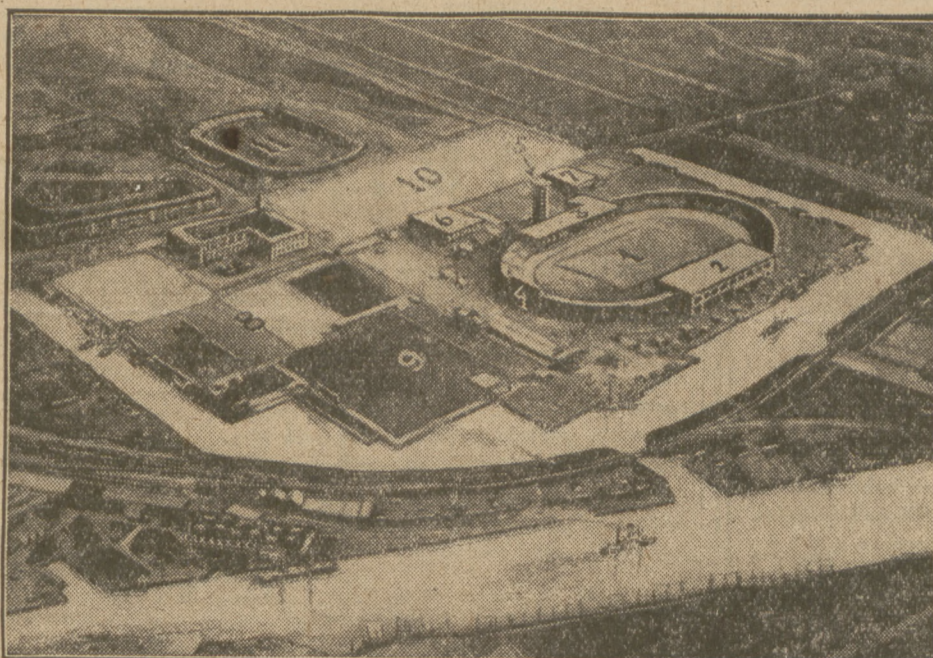
Film jest dość efektowny, poprawnie wyreżyserowany, niemniej jednak nie dorówna artystycznemu poziomowi „Damy kameliowej”. Jest poprostu „mniej solidny”. Wzięto powieść taką, jak została napisana, i zniszczono ją możliwie jaknajbardziej, nie siląc się jednak na żadne obmyślenie nowych efektów, ani eksperymentowanie nowych pomysłów reżyserskich. Do rzeczy, które obniżają wartość obrazu, należy zbyt powolne i rozwleczone tempo obrazu, które dzisiejszego widza, rozmiłowanego w szyb-

najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 — 18.55. Audycja literacka z Wilna. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Krowa, jako matka”. Odczyt z przerocami wygł. inż. Józef Lewandowski. 20.00 — 20.30. Odczyt z cyklu „Dzieje Muzyki” wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Katowic. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30. Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

OLIMPIADA AMSTERDAMSKA Z LOTU PTAKA

Dla rozegrania zawodów na tegorocznej Olimpiadzie międzynarodowej wybudowano w Amsterdamie 11-cie boisk odrębnych dla każdej dziedziny sportu.

Cały obszar widoczny na zdjęciu dokonaniem z aeroplanu przedstawia się następująco 1)



POKWITOWANIA

Na fundusz im. F. Perla.

Cecylja i Władysław Gumpłowiczowie zł. 25.

Na Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Powiatowa Kasa Chorych w Krasnymstawie zł. 4.50.

Dla najbardziej potrzebujących do uznania Redakcji.

Tow. Jadwiga Dulka zł. 5.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne — społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

kiej zmianie wrażeń, nie tylko nuży, ale i de-

nerwuje. Mimo tych usterek, obraz się podoba. Dolores Castello ma swój całkiem swoisty wdzięk. John Barrymore, aczkolwiek gra tym razem słabiej, niż w „Bestji morskiej”, cieszy się dużym powodzeniem — a uzupełnienie kochanków: angielski kotek i nikczemny braciśzek, budzą dużą wesołość na sali.

Nad program wyświetlany jest obraz o Górnym Śląsku, jeden z tych ciekawych i pouczających filmów.

ZE SPORTU

DZIECI W „ŚWIECIE ROBOTNICZYM”.

Organizatorzy „Świeta”, rozumiejąc doniosłe znaczenie wychowania fizycznego młodzieży, uwzględnił w programie również zawody grup dziecięcych, rozumując słusznie, iż dziecko, wychowane od najmłodszych lat w atmosferze sportu, który rozporządza tak wielkimi atutami, jak: ruch, słońce, powietrze, może dać ręką, iż przyszłe pokolenie nie skartowacie, lecz zahartowane za młodu, stanie się silne ciałem i duchem.

Głównym punktem stał się marsz drużynowy. Start marszu nastąpił w niedzielę o godz. 11 rano na Marymoncie, zakończenie zaś na boisku Skry; startowało 10 drużyn, przyczem ukończyły go wszystkie drużyny.

1) zwyciężyła drużyna Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, przechodząc całą przestrzeń w czasie 42 min.

2) Czerw. Harc. (Powązki) — 44 min.

3) Drużyna „Przyszłość Skry”.

4) Czerw. Harc. im. Worcella.

5) Czerw. Harc. im. Okrzei.

Nagrody K. M. K. A. zdobyły drużyny: Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, „Przyszłość” Skry, Czerwone Harcerstwo (im. Worcella).

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO KLASY A.

W dniu 21 b. m. odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A Warsz. OZPN Skra - Makabi na boisku Skry o godz. 16.

W niedzielę 22 b. m. odbędą się następujące mecze o mistrzostwo klasy A: Warszawianka Ib - Polonia Ib, Varsovia-Ruch, AZS - Marymont i Korona-Legia Ib.

STEURMAN WRÓCIŁ DO HASMONEI.

Jak się dowiadujemy, słynny napastnik Hasmonei lwowskiej Steurman podpisał ponownie zgłoszenie do swego dawnego klubu. Steurmann wypisał się przed kilku tygodniami z Hasmonei, wyjechał do Wiednia gdzie grał nawet w wiedeńskim Hakoahu przeciwko Bratislavie, zdobywając jedyną bramkę dla Hakoahu (wynik 1:3), lecz ostatnie wrócił znów do Hasmonei.

NOWY REKORD PŁYWACKI NA 220 YARDÓW



Amerykanin Walter Spence pobił rekord światowy, przepływając 220 jardów w czasie 2:43. Zdjęcie nasze przedstawia zwycięskiego pływaka wkrótce po dopłynięciu do mety.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich
Wielki

o 8-ej w. „Czarodziejski kurent”, „Pulcinella” i „Wesele na Wsi”

Narodowy

o 8-ej w. „Wielki człowiek do małych interesów”

Letni

o 8-ej w. „Panna z dobrego domu”

Teatr Wielki. Dziś balety: „Czarodziejski kurent”, „Pulcinella” i „Wesele na Wsi”. Jutro „Aida”.

Teatr Narodowy. Dziś „Wielki człowiek do małych interesów”.

Teatr Letni. Dziś „Panna z dobrego domu”.

Teatr Polski. Dziś „Don Kiszot”.

Teatr Mały. Codziennie „Powrót do grzechu”.

Wielka revue w teatrze Nowości. Dziś nowa rewja wiosenna „Czarne na białym”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Teatr Praski. Dziś komedia Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski”.

Teatr Złoty. Śniadeckich 5. Dziś „Maciej Stuart”. Jutro „Halka”, opera Montanier.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś rewja „Menagerie Qui Pro Quo”.

Teatr „Morskie Oko”. Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos”.

Teatr Czerwony As. Codziennie „Księżniczka Wiosna”.

Cyryl. Dziś program atrakcji i walki zapasniczej.

„Syrena” Maliszewskiego w Operze.

W stołecznych sferach artystycznych wzbudziła zaciętkawienie zapowiedź sobotniej operowej premiery nowego dzieła polskiego. Czteroktowa opera - balet Witolda Maliszewskiego p. t. „Syrena” otrzymała staranną szatę dekoracyjną.

Premiera w teatrze Małym. Mimo powodzenia, jakim się cieszy „Powrót do grzechu”, komedia ta zjedzie z repertuaru w końcu przyszłego tygodnia. W przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar komedia angielska Riddley'a p. t. „Pociąg-Widmo”.

Z Filharmonii. W piątek odbędzie się recital fortepianowy pianisty Włodzimierza Sołtroniczkiego. W programie utwory Schubmana, Chopina, Liszta, Prokofiewa i Skrjabin.

W niedzielę o godz. 12 w południe powstanie oratorium Haendla „Messias”. Dyryguje St. Kazuro. W niedzielę na koncercie popołudniowym, pod dyktando p. Adama Dolżyckiego, wystąpią p. Leokadia Nowacka - Iliska (fortepian), Sołtroniczkiego (śpiew) i Janowski (śpiew).

Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorium 22-gi koncert mistrzowski poświęcony twórczości dyr. Karola Szymanowskiego. Cały program, złożony z najcenniejszych utworów, wykona artystka Stanisława Korwin-Szymanowska, przy akompaniowaniu dyr. Karola Szymanowskiego. Bilety sprzedaje filia kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

która w dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, przez co wyrok, uniewinniający Królikowskiego, jest już ostateczny.

SPRAWA WYPADKU TRAMWAJOWEGO. Przed Sądem Okręgowym znaleźli się: Jan Zieliński, motornicz tramwajowy i Józef Burczyński, konduktor tramwajowy.

Sprawa przedstawiała się, jak następuje. Dn. 2.VII 1927 r. na ul. Kawenczyńskiej znalazła się Helena Jaworska, która poniosła śmierć na miejscu.

Sąd Okręgowy motorniczego Zielińskiego i konduktora Burczyńskiego zasądził na 6 miesięcy więzienia.

SLADEM LINDBERGH



MISS LUBA PHILIPPS

amerykańska lotniczka przygotowuje się do lotu z Ameryki do Europy. Panna Philipps postanowiła podobnie jak Lindbergh, dokonać lotu samodzielnego bez towarzystwa i pomocy pilota i mechanika.

Z sądów.

SPRAWA „ROBOTNIKA”.

Wczoraj w sądzie Okręgowym rozpatrywano sprawę redaktora „Robotnika” tow. J. M. Borskiego, pociągniętego do odpowiedzialności karnej za artykuł, jaki się ukazał w czerwcu r. 1926 w związku z krwawymi wypadkami w Ostrowcu. W artykule tym p. t. „O zająciach w Ostrowcu”, omawiającym zajście pomiędzy robotnikami a policją, które zakończono się obrazą osoby komendanta policji, Chmury, nazwanego w artykule „oprawcą”.

Ponieważ na sprawę nie stawili się główni świadkowie obrony, obrona wniosła o odroczenie rozprawy, tembardziej, iż świadkowie Kazkowi wezwanie nie zostało doręczone.

Sąd wniosek obrony pozostawił bez uwzględnienia i skazał red. tow. Borskiego na 2 tygodnie więzienia.

Adw. tow. Benkel, obrońca red. tow. Borskiego, apeluje.

TRUP W WALIZIE POZOSTAŁ ZAGADKA.

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Franciszka Królikowskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie za zabójstwo prostytutki Marii Michałowskiej na 12 lat ciężkiego więzienia.

Sąd Apelacyjny Królikowskiego uniewinnił. Prokurator złożył skargę kasacyjną.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZENI:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warszawa 7.